Cena pojedyńczego egzemplarza 30 fenigów.

№ 5. SOSNOWIEC, wtorek dnia 6 stycznia 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

Sytuacja aprowizacyjna Zagłębia Dąbrowskiego.

(St.). Na tle ogólnego kryzysu żywnościowego w kraju, sytuacja aprowizacyjna Zagłębia jest wyjątkowo opłakana.

Przy ogólnym, niezwykłym braku produktów pierwszej potrzeby, te, jakie są w rękach handlarzy-spekulantów sprzedawane są na wagę niemal złota a przez to niedostępne nawet dla ludzi średnio zamożnych nie mówiąc o zupełnie biednych.

Gdy się porówna ceny w szeregu powiatów b. okupacji austrjackiej z naszemi w Zagłębiu rzuca się w oczy kolosalna różnica między temi cenami.

Kiedy się jednak zestawi ceny zagraniczne z cenami naszemi, szczególnie zaś ceny chleba w Niemczech i nawet w Poznańskiem, a tembardziej ceny wiedeńskie, dojdzie się do przekonania, że stosunki u nas są daleko gorsze, niż gdziekolwiek indziej.

Magistraty, nie posiadając większych funduszów, muszą operować półśrodkami, łudząc siebie i burzącą się ludność.

To, co, jako przydział kontyngentu otrzymuje się urzędowo i to nikłemi ratami dla miast, nie tylko, że nie zaspakaja w całości potrzeb lokalnych, ale nawet w części tym potrzebom nie może odpowiedzieć.

Dowóz żywności do Zagłębia drogą legalną za pomocą prywatnych dostawców jest niezmiernie utrudniony i trzeba użyć wielu najrozmaitszych sprężyn i sposobów, żeby większą ilość zboża czy jego przetworów lub mięsa można było tu dostarczyć, ponieważ handel nimi i podział należy do odpowiednich czynników rządowych, które ze swej strony, przy mało sprężystej organizacji i wielkiej formalistyce w dużej mierze utrudniają zaopatrywanie miast, zmuszając w wielu wypadkach żywioły więcej przedsiębiorcze do handlu potajemnego a stąd i łańcuszkowego, który ostatecznie u drobnych sprzedawców przeraża nas niedostępnemi cenami. Dzięki niesumienności niektórych piekarzy i rzeźników którzy do wypiekanych i wyrabianych przez się wędlin i chleba dodają szkodliwe domieszki — konsument za bajońską sumę nabywa produkt często fałszowany, szkodzący zdrowiu. Na domiar złego ostatnie zbrodnicze machinacje walutowe dały asumpt sprzedawcom do tym większego nie liczenia się z interesami nabywców.

Działalność Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją, dzięki małej ingerencji tegoż w wielu wypadkach, sprowadza się do formalności zaprowadzenia i sprawdzenia od czasu do czasu oficjalnego maksymalnego cennika z cenami faktycznemi, które jak to czasami bywa na rynku są... niższe od cen maksymalnych.

Dlatego, by zaradzić złej aprowizacji Zagłębia i wykorzenić spekulację na zgłodniałych żołądkach — trzeba by Magistraty rozporządzały większym kapitałem, przeznaczonym na zakup produktów pierwszej potrzeby z pierwszego źródła, kapitałem umożliwiającym im przystąpienie do Związku Miast Rzeczypospolitej; by dowóz, pod kontrolą władz, zboża, jego przetworów i bydła na rzeź a wogóle żywności — nie był niczem krępowany, przy równoczesnem pilnem strzeżeniu granicy i czuwaniu nad podwyższającymi ceny, w celach nieuczciwych, spekulantami lokalnymi.

Magistraty w sprawie zaopatrywania ludności w pierwszym rzędzie muszą mieć wolne ręce i do nich należeć winna inicjatywa, przy niezbędnem współdziałaniu czynników rządowych. Dotychczasowa polityka aprowizacyjna musi uledz rewizji w imię interesów ogółu nękanej przez nieznośne braki w odżywianiu się ludności Zagłębia. Grasujące od czasu do czasu wśród mieszkańców Zagłębia choroby na tle złego odżywiania się, i wzrost śmiertelności, jako też i pewien ferment wśród

warstw najbiedniejszych oby były dla sfer miarodajnych przestrogą. Zapominać o tem nie wolno. Magistraty bowiem wobec braku środków są dziś w wielu wypadkach bezsilne.

Występy żydowskie.

„Pismo żargonowe warszawskie „Das Judische Folk", nawiązując do haseł „swój do swego", rozbrzmiewających— jak utrzymuje — silnie w polskich kołach chrześcijańskich w przededniu zakupów świątecznych, pisze, co następuje:

„Nie jesteśmy powołani do prawienia polakom nauk, wychodząc ze stanowiska religji chrześcijańskiej i nie jest naszem zadaniem przypomnieć im własny katechizm. A wobec tego, że przepowiednia prof. Porty nie sprawdziła się, nie jest ludzkość usposobiona do pokuty, i w dzisiejszą noc wigilijną, śpiewają endecy kolędę na stary swój motyw, na motyw pieśni o wyrugowaniu żydów.

„Nie do sumienia należy dziś przemawiać, lecz do kieszeni; nie strony etyczne należy dziś poruszać, lecz sprawy materjalne. Pozwolimy sobie tylko zwrócić uwagę naszym bohaterom z pod sztandaru „swój do swego" na to, iż nastąpił czas opamiętania się, że Niniwa trzęsie się na posadach, że spadek waluty polskiej rośnie z dniem każdym, i że trzeba mieć wiele szczęścia, aby choć trochę obniżeniu naszego kredytu i gospodarczej „renomy" zapobiedz. W takim razie trzeba się opamiętać.

„Nie wystarczą ofiary ludzkie w ofierze Molochowi złożone, nie wystarcza, że Paderewski odpowiednią nauczkę otrzymał za swoje udane „zakupy", że Bilińskiemu dano dymisję za grzechy przedpotopowe.

„Bóg Waluty żąda, także złożenia w ofierze nieco zasad i haseł. Niemiecko-austrjacki kanclerz złożył ofiarę ze swego socjalizmu, ze swojej dumy narodowej i udał się do Canossy, rady najwyższej w Paryżu. Z powodu waluty jedzie Clemenceau do Londynu, a Lloyd George umizga się do amerykańskich republikan. Czego się nie robi dla waluty? I czyż opamiętają się nasi endecy w takim momencie krytycznym, czyż nie zaprzestaną popełniać grzechów przeciw polskiej gospodarce i polskiemu kredytowi? Gdzie się znajduje ów kaznodzieja, któryby mógł teraz mocnem słowem poruszyć serca endeckie (mam na myśli kieszenie) i wskazał im nową drogę, prowadzącą do uregulowania polskiej waluty?..

Tyle pismo żargonowe.

Słowa, które ono tu wypowiedziało, przebierają miarę wszystkiego, czego z tej strony mogliśmy się spodziewać. Jest to bowiem wyraźna pogróżka zwalczania państwa polskiego drogą osłabiania jego finansów. Inaczej mówiąc, jest to program wybitnie przeciwpaństwowy.

Z Górnego Śląska.

Uniwersytet ludowy na G. Śląsku.

KATOWICE. Ukonstytuowało się prezydjum Uniwersytetu ludowego na Śląsku.

Dyrektorem uniwersytetu został prof. Szirmajzen z Król. Huty, sekretarzem p. Piec z Król. Huty, kasjerem dyrektor banku dr. Hylla.

Kierownikami wykładów w oddzielnych powiatach zostali: na Bytom adw. Kudera, na Zabrze dr. Kopiec, na Król. Hutę p. Piec, na Katowice prof. Krawiec.

Otwarcie Uniwersytetu ludowego nastąpi w środku stycznia.

Armja Hindenburga na G. Śląsku.

BERLIN. „Freiheit" donosi, iż na Śląsku zupełnie otwarcie prowadzony jest werbunek do tworzącej się nowej armji Hindenburga.

Zajęcie Dźwińska przez wojska polskie

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, 5.I 1920.

Front Litewsko Białoruski: Wojska nasze zaprzyjaźnione z wojskami Litewskimi pod wspólnym dowództwem gen. Rydza Smigłego, w obecności i pod dowództwem gen. Szeptyckiego zdobyły o godzinie 13 miasto i twierdzę Dynaburg, jednocześnie posuwają się naprzód, Łotewskie na północ, oddziały polskie na wschód od Dynaburga, w ten sposób zostanie bezpośrednia łączność między Polską, Łotwą i Estonją. Ze zdobyczy dotychczas notowano kilkuset jeńców, kilka dział z zaprzęgiem, kilkanaście karabinów maszynowych i liczebny tabor kolejowy. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

Front Wołyński: Utarczki patroli wywiadowczych.

Bolszewicy cofają się a Trocki zabity!

WIEDEŃ „Berliner Tageblatt" donosi tu że wojska bolszewickie cofnęły się nagle, pozostawiając całą swoją artylerję na froncie. Z powodu masowej dezercji wojsk, Trocki udał się na front i zaszedł między nim a głównodowodzącym gen. Borysowem ostry konflikt, w rezultacie czego Troski kazał go rozstrzelać, N m jednak rozkaz ten wykonano, adjutant gen. Borysowa strzelił 3 razy do Trockiego, kładąc go trupem. Potwierdzenia tej wiadomości na razie niema.

10 miljonów marek miesięcznie na akcję plebiscytową na Górnym Śląsku.

SOSNOWIEC. Rząd niemiecki za pośrednictwem organizacji plebiscytowych wydaje na cele propagandy na Górnym Slalsku miesięcznie minimum 10 miljonów marek.

Z ubolewaniem podnieść należy, że ze strony polskiej nie rozwija się należytej agitacji i propagandy miejscowej, a to z braku dostatecznej ilości sił miejscowych.

TELEGRAMY.

Naczelnik Państwa udał się na front.

WARSZAWA. (P.A.T.). Naczelnik Państwa w najbliżem otoczeniu. udał się na front Wołyński.

Pożyczka zagraniczna.

WARSZAWA. Z Kół Krajowej Kasy Pożyczkowej rozeszła się dziś pogłoska o zaofiarowaniu Polsce znacznej pożyczki zagranicznej uwarunkowanej podobno dalszą akcją wojenną dla pacyfikacji Ukrainy.

Pogłoska o pożyczce zamiast spowodować zwyżkę marek polskich, co byłoby logicznem tego następstwem, spowodowała niesłychaną zwyżkę rubli i koron, a więc nową obniżkę państwowej jednostki monetarnej.

Pożyczka amerykańska.

WARSZAWA. Wczoraj w sferach finansowych rozeszła się pogłoska, iż warunki pożyczki zagranicznej, która miała dojść do Skutku w St. Zjednocz. za sprawą p. Langblin'a i uznana za b. dla nas korzystną, mają uledz zasadniczym zmianom. Rząd St Zjednoczonych podobno nie chce zgodzić się na zamianę asygnat pożyczki polskiej na asygnaty pożyczki amerykańskiej (Liberty boyno).

Niepomyślne widoki aprowizacji na rok 1920.

WARSZAWA „Przegląd Wieczorny" zamieścił obszerny artykuł, traktujący o widokach aprowizacji. Widoki te na rok 1920 są wcale niepomyślne z powodu osłabienia produkcji rolnej i tylko całkowity sekwestr produktów spożywczych może poprawić sytuację.

Dopłaty żywnościowe dla kopalń.

WARSZAWA. Rada ministrów na jednem z ostatnich posiedzeń uchwaliła wyasygnować 40 miljonów marek na pokrycie dotychczasowych niedoborów, powstałych wskutek nieuregulowania przez rząd dopłat żywnościowych i inwestycyjnych dla przedsiębiorstw kopalnianych. Rząd zobowiązał się mianowicie dopłacać zarządom kopalnianym różnice, powstałe pomiędzy cenami, po jakich zarządy kopalń sprzedają robotnikom żywność, a cenami, po jakich muszą tę żywność nabywać. Z tego tytułu jest rząd winien 100 miljonów marek.

Sprawa Prus Wschodnich i Zachodnich

PARYZ. (PAT.) Delegaci polscy pod przewodnictwem min. spraw zagranicznych Patka i delegaci niemieccy pod przewodnictwem p. Simsona odbędą w sobotę pierwszą wspólną konferencję. Przedmiotem obrad będzie sprawa ostatecznego uregulowania przekazania władzy na obszarach Prus Wschodnich i Zachodnich które mają niemcy odstąpić Polsce, rokowania te rozpoczęte były przed niedawnym czasem w Berlinie.

Związek odrodzenia Rosji na miejsce Denikina.

WIEDEN. (PAT.) Biuro korespondencyjne donosi z Moskwy pod datą 3 b. m. z Kijowa donoszą że Denikin i jego rząd upadł z powodu klęsk na frontach. Władzę objął związek odrodzenia Rosji z gen. Romanowem na czele.

Sukcesy bolszewików a koalicja na Syberji.

BERLIN. (P. A. T.) „Vossiche Zeitung" donosi z Roterdamu, że cała prasa angielska zajmuje się żywo sytuacją jaką się wytworzyła na Syberji, skutkiem klęsk Kołczaka, bolszewicy przełamali zupełnie front Kołczaka bolszewicy zatem są panami całej Rosji i Syberji aż do jeziora Bajkał, resztę Syberji, zajęli Japończycy, fakt ten pozwoli bolszewikom występować w roli bojowników wolności Rosji przeciwko obecnemu impesjalizmowi. Anglja, Ameryka są za wszczęciem układów z Rosją sowiecką, lecz Francja się temu sprzeciwia a Anglja i Ameryka okazują zupełne posłuszeństwo w obec polityki Francuskiej.

Wykłady seminaryjne w języku polskim

BERLIN. (PAT.) Dzienniki berlińskie donoszą, że biskup Chełmiński razem z kapitułą zaprowadza w seminarjym wykłady polacinie, dotychczas te wykłady odbywały się po niemiecku, z chwilą przejścia obszarów przyznanych Polsce, powyższe zarządzenie uprzedzi ewentualne wprowadzenie wykładów w polskim języku.

Nie wykręcą się od sądu!

LXON. (PAT.) Usiłowania niemieckiego zgromadzenia narodowego aby zapomocą uchwalenia ustawy pociągającej winnych przestępców przeciw koalicji do odpowiedzialności przed sądami niemieckiemi, uwolnić ich od juryzdykcji sądów koalicji nie mają żadnych widoków powodzenia

Japońska okupacja Syberji w porozumieniu z Ameryką.

PARYZ. (PAT.) Radjo Wersz. Jak donoszą z Nowego Jorku, rząd Stanów Zjednoczonych nie zawarł żadnej umowy z rządem japońskim w sprawie okupacji Syberji przez wojska Japońskie. Wszelako w uznaniu doniosłego znaczenia jakie przedstawia dla rządu japońskiego niedopuszczenie bolszewików do dalszego porozumienia się na obszarach Syberji, Stany Zjednoczone nie będą czyniły przeszkód ewentualnemu powiększeniu terenów okupacji armji japońskiej. Co się tyczy sprawy wycofania z Syberji wschodniej znajdujących się tam wojsk amerykańskich, czy też dalszego ich utrzymania, to rząd Stanów Zjednoczonych nie podjął w tym przedmiocie decyzji ostatecznej.

Zniesienie zarządu państwowego na kopalni „Hr. Renard".

1-go stycznia 1920 roku zostaje zniesiony zarząd państwowy nad T-wem Górn. Przem. „Hr. Renard" w Sosnowcu. Zarząd ten ustanowiło Ministerstwo przemysłu i handlu dnia 21 II 1919 r. T wo „Hr. Renard" jest gwarectwem o ustawie niemieckiej z siedzibą Rady w Düsseldorfie, mającem przeważną część swego majątku w granicach b. Królestwa Kongresowego. Do gwarectwa oprócz innych zakładów przemysłowych i nieruchomości należy duża kopalnia węgla „Hr. Renard" w Sosnowcu. Gwarectwo, którego udziały znajdowały się prawie w całości w rękach kapitalistów francuskich, zostało w drugiej połowie 1917 r. przymusowo przez władze pruskie sprzedane i udziały przepisano na Katowickie T wo Akcyjne. Po przewrocie listopadowym naznaczony z ramienia Katowickiego T wa dyrektor Cremer wyjechał, nie pozostawiając na kopalni nawet dostatecznie upełnomocnionego zastępcy. Na kopalni „Hr. Renard" dzięki brakowi kierownictwa oraz anormalnym stosunkom robotniczym zapanował chaos i nieład bardzo ujemnie odbijający się na produkcji. Pomimo bardzo trudnych warunków, w jakich się znalazł zarządca państwowy, wyznaczony przez Ministerstwo przemysłu i handlu, stwierdzić należy, że wyniki gospodarki zarządu państwowego były jaknajlepsze. Produkcja z 36 700 ton w styczniu, podniosła się do 54 500 t. w m-cu październiku, dosięgając w ten sposób produkcji przedwojennej. Działalność państwowego zarządu była tem trudniejsza, że na kopalni „Hr. Renard" pomimo najnowszych urządzeń technicznych, stan robót górniczych nie odpowiadał wszelkim wymaganiom techniki górniczej, a tem samem warunki eksploatacyjne były dość trudne.

Po dość długich pertraktacjach z pos. francuskiem oraz Akc. T-wem „Huta Bankowa", które posiadało przed przymusową likwidacją przeszło 70 prc udziałów gwarectwa „Hr. Renard", Ministerstwo przemysłu i handlu uznało za możliwe przekazanie zarządu gwarectem T-wu „Huta Bankowa". Należy się spodziewać, że gospodarka nowego zarządu na tej tak ważnej dla całego życia gospodarczego Polski placówce da co najmniej podobne dodatnie wyniki, jakie można było zanotować za czasów działalności zarządu państwowego.

J. C.

Minister Sliwiński o aprowizacji terenów przemysłowych.

WARSZAWA. Na wczorajszem posiedzeniu komisji opałowej, w którem wzięli udział ministrowie: Sliwiński, Olszewski i Peplowski, oraz przedstawiciele właścicieli kopalń, organizacji zawodowych robotniczych i inspektoratów kopalń, min. Sliwiński wygłosił expose o sytuacji aprowizacyjnej w Zagłębiach węglowych i naftowych.

W expose tem podniósł minister, iż rząd tworzy dla zagłębi węglowych i naftowych specjalny inspektorat przy Ministerstwie aprowizacji. Filje tego inspektoratu powstaną w poszczególnych Zagłębiach. Do inspektoratu będą powołani także delegaci organizacji zawodowych robotniczych, pracujących wśród robotników kopalnianych. Z ramienia organizacji chrześcijańsko-robotniczej do inspektoratu wejdzie red. Władysław Horowicz.

Plan aprowizacyjny Zagłębi jest opracowany w zupełności. Minister gwarantuje, że od 15 stycznia aprowizacja ta nie będzie szwankowała. Celem przewiezienia zboża z Poznańskiego dla aprowizacji Zagłębi przeznaczono 2,300 wagonów. Od dnia 1 stycznia otwarto drugą linię kolejową dla przewozów transportów. Linja ta prowadzi przez Aleksandrów. Ministerstwo aprowizacji zapewniło zakupienie artykułów strączkowych w Rumunji i w Ameryce. Pierwszy transport tych artykułów z Rumunji nadejdzie już około 15 stycznia, natomiast pierwszy transport z Ameryki dopiero w kwietniu. Celem zapewnienia dostatecznej ilości tłuszczów zawarto umowę kompensacyjną z Jugosławią. Dla zakupienia tłuszczów, w Ameryce udaje się dnia 8 b. m. do Ameryki osobny delegat Ministerstwa aprowizacji.

W dalszym ciągu zawiadomił min. Sliwiński, iż w porozumieniu z Ministerstwem pracy Ministerstwo aprowizacji przyzna robotnikom górniczym jednorazowy zasiłek na zakupno odzieży w kwocie 400 marek na głowę.

W dyskusji, jaka się rozwinęła nad expose ministra aprowizacji, zasługuje na uwagę oświadczenie p. Diamanda, który podał do wiadomości komisji, iż w czasie pobytu delegacji polskiej w Berlinie (brał w niej udział osobiście) za pośrednictwem tejże delegacji ofiarowo rządowi polskiemu zakupno 100 tys. wołów tucznych z Ameryki na korzystnych warunkach, atoli tranzakcja nie doszła do skutku, ponieważ władze warszawskie z udzieleniem odpowiedzi zwlekały przez 4 tygodnie.

Dalszych wyjaśnień udzielał komisji minister przemysłu i handlu Olszewski, który odpowiadał na interpelację w sprawie skór. Min. Olszewski podał dalej do wiadomości komisji, iż od 1 stycznia wprowadzono podwyżki cen węgla, wynoszące 29 — 32 marek na tonnę. Należy tu zauważyć, że dotychczas cena węgla wynosiła 89 mk. za tonnę.

Z koncertu

Hanny Skwareckiej i Ludomira Różyckiego.

Wczorajsi mili i utalentowani goście warszawscy sprawili nam nielada ucztę artystyczną.

Prof. L. Różycki, jako wykonawca i kompozytor, zaimponował słuchaczom. Mimo, iż fortepian był, jak zwykle rozstrojony, umiał z niego wirtuoz wydobyć tony kunsztowne roztaczając przed słuchaczem pełne głębokiego uczucia silnej impresji i fantazji oraz polotu poetyckiego, choć traktowane zbyt fragmentowo i fachowo arcydzieła. Kompozycje jego są bardzo oryginalne, barwne i odznaczają się bogactwem i niepośledniością tematu.

Szczególnie piękną jest „Fantazja", „Legenda", a najwięcej podobał się bardzo melodyjny walc z op. „Eros i Psyche".

Co do p. Hanny Skwareckiej, to ta, posiadając niezwykle silny sopran dramatyczny (bohaterski) wykazała wczoraj prawdziwie bogatą szkołę i zdolności, a rozporządza nadzwyczaj szeroką skalą głosową.

Wycyzelowane, świetnie wyczute, interpretowane przez nią wczoraj utwory operowe różnorodnej treści i o różnym charakterze, dały nam poznać wielką śpiewaczkę, której wróżyć można świetną przyszłość.

Dzielnie, dostrajając się do efektownego śpiewu artystki, akompaniował jej prof. Różycki.

Wykonanie takich arii, jak „Cygańska pieśń" z „Carmen"", śpiewana po francusku, arja z „Madame Butterfley", arje: z „Meduzy i Toski", a szczególnie ślicznie odśpiewana arja z „Trubadura" (po włosku), świadczą że artystka po powrocie z Rosji, osiągnęła całkowity sekret, pełnię kunsztu śpiewaczego ze wszystkiemi efektami i znakomitem frazowaniem, co publiczność, szkoda, że zebrana dość nielicznie, wczoraj odczuła, nagradzając ją sutemi, domagającemi się bisów oklaskami.

Sądzimy, że para artystów nie zapomni w przyszłości o Sosnowcu, odwiedzając nas znów. J. S-ki.

Z TEATRU.

HISZPANSKA MUCHA.

Farsa w 3 aktach Fr. Arnolda i E. Bacha.

Okoliczności tak się złożyły, że dyrekcja teatru H Czarneckiego nie mogła dotąd wystawić nawet lekkiej komedji. Ale dyr. Czarnecki wszelkie trudności ostatecznie pokonał i dał nam wczoraj doskonale wyreżyserowana farse Arnolda i Bacha — HISZPAŃSKĄ MUCHĘ Farsa sytuacyjna, posiadająca kilka dobrze zarysowanych typów, pełna humoru ściągnęła wczoraj do teatru komplet. Publiczność bawiła się świetnie, oklaskując zupełnie zasłużenie artystów, którzy dzielną reżyserja p. Winiaszkiewicza wywiązali się z zadania doskonale, wywołując moc śmiechu. Na czoło zespołu wysunął się p. Winiaszkiewicz artysta z dużą kulturą, z dużym umiarem, umiejący wybornie tworzyć charakterystyczne typy. Totet jego Henryk Margel wykończony był we wszystkich szczegółach, bardzo wyraziście uwypuklając się w akcji. Dobrze Hipsona zagrał p. Woliński, którego zjawienie się samo już na scenie było powodem wielkiego zadowolenia publiczności. Adwokat Lorland —p. Olędzkiego miał wiele werwy, a role Edyty i Poli pp. Cedzyńskiej i Wolińskiej, również Wenden p. Kaczorowskiego odtworzone zostały z pełnem zrozumieniem tych humorystycznych kreacji. Role epizodyczne pp. Puchniewskiego, Kossakowskiej, Wierzejskiej wypadły dobrze. Milutką była p. Winiaszkiewicz jako Wildy Budwigi, córka brata Edyty poprawnie zagranego przez p. Kisielewskiego. Dużo komizmu dał p. Grabowski młody i zdolny artysta w roli Antoniego Fajda.

Hiszpańska Mucha niewątpliwie na dalszych przedstawieniach cieszyć będzie niesłabnącem powodzeniem i jako farsa w dobrym stylu i dzięki grze artystów, którym niejednokrotnie brawa przerywały grę w wielu momentach wprost znakomitą.

Farsę trzymano w tonie lekkiej komedji.

J. M—ski.

KRONIKA.

— Jutrzejsze nabożeństwa. Pierwsza Msza o godz. 6 i pół, druga 9 i pół, Suma o 11-ej. Nieszpory o godz. 3 i pół.

Jutro o godzinie 5-ej po południe urządzona będzie na plebanji choinka dla służących ze Stow. Sw. Zyty.

— Zjazd biskupów. Powrót Jego Eminencji kardynała Kakowskiego nastąpi d. 11 b. m.

Tegoż dnia po powrocie kardynała z Rzymu do Warszawy, ma się odbyć w Warszawie zjazd biskupów polskich.

— Z Rady Pow. Opiekuńczej. Najbliższe posiedzenie plenum Rady Powiatowej Opiekuńczej odbędzie się w dniu 8 stycznia r. b. o godz. 2-ej po południu w lokalu własnym.

— W sprawie „Kur. przemysł. handl. rzemieślń". Otrzymujemy z kół rzemieślniczych następujące uwagi: „Iskra" w jednym ze swych numerów zaznacza, że lepiej byłoby poprzeć „Gazetę Rzemieślniczą", wychodzącą w Warszawie, aniżeli wydawać organ przemysł handl. rzemieślniczy w Zagłębiu. Poparcie organu centralnego jest konieczne, nie mniej drobni kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy w Zagłębiu odczuwają potrzebę fachowego organu z racji wzrostu interesów miejscowych, lokalnych tak rzemieślniczych jak handlowo przemysłowych. W ośrodkach takich jak Zagłębie, Łódź, Częstochowa, Lublin miejscowe fachowe organy prasowe są niezbędne. Prawda, że wydawnicze warunki obecne bardzo są kosztowne, lecz cóż dzisiaj kosztownem nie jest? Nasz rzemieślnik w wielu kwestiach miejscowych nie ma oparcia właściwego, dlatego wielu z przedstawicieli tak rzemiosł jak handlu i przemysłu mimo trudności wydawnicze i koszty z tem związane uważają takie fachowe pismo miejscowe za niezbędne, jako pierwsze ogniwo mocniejsze, łączące tak wszystkich rzemieślników jak przemysłowców i handlowców.

— „Jasełka w Domu Wychowawczym" pod Przemszą, w gmachu po szkole Staszyca, odegrają dzieci ze Schroniska Sw. Wincentego à Paulo d. 6 stycznia o godz. 5 po poł., urozmaicone śpiewami i tańcami (mazur, taniec anielski, diabelski, żydowski, góralski, węgierski).

— Dowództwo I Baonu 42 p. p. Strzelców kresowych za pośrednictwem podporucznika Romualda Gątkiewicza składa niniejszym wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli na rzecz biblioteki żołnierskiej czasopisma i książki serdeczne: „Bóg zapłać!" prosząc o pamięć i nadal.

— Regulata stosunków aprowizacyjnych. Na skutek rozesłanych przez policję, właścicielom domów kwestjonarjuszy, dotyczących uregulowania sprawy aprowizacji ludności, przez zebranie odpowiednich danych o każdym osobniku, korzystającym w mieście z kontyngentowej żywności, w roku bieżącym odpada poważna ilość osób, korzystających z podwójnych kontyngentowych racji: miejskiej i kopalnianej lub miejskiej i przypadającej im jako kolejarzom czy członkom danego stowarzyszenia. Oby tylko dobrze sprawdzono informacje, podane przez niektórych kamieniczników i lokatorów.

— W związku z aferą węglową, prócz aresztowanych już wielu osób, które osadzono pod kluczem, cały szereg nowych osób, zamieszanych w tę sprawę w tych dniach uwięziono w rozmaitych miastach pod zarzutem współdziałania w przestępnej aferze.

— Drożyzna w mieście W związku z dzisiejszym artykułem wstępnym, podajemy ceny rynkowe produktów spożywczych: mięso w gatunku gorszym mk. 9, lepszym 10 mk. za funt, masło — od 27 do 30 mk. funt, słoniny dochodzi do 15 mk., za cukier chcą sprzedawcy w sprzedaży detalicznej po.. 30 mk. za funt. Za 3 funtowy chleb kartkowy żąda się 10—11 mk. 4 funtowe bochenki jasnego chleba w sprzedaży pokątnej kosztują 25—28 mk. Obiady w restauracjach i jadłodajniach z 2-ch dań 7—8 mk., z 3-ch 9—12 mk.

Kto sobie wobec tego na kupno tak drogiej żywności może pozwolić?

— Brak mięsa. Z powodu nieotrzymania przepustek od p. referenta aprowizacji na sprowadzenie trzody chlewnej—nie będzie mięsa i słoniny w sklepach pp. Romana Górskiego i Wojciecha Krężla przy ul. Starososnowieckiej, pp. Bronisława Koniecznego ul. Warszawska i p. Leonarda Mazurkiewicza ul. Kościelna od wtorku d. 6 do wtorku 13 stycznia.

— Przyłapanie 278 funtów słoniny, jako „szmuglu". Od onegdajszego wieczoru do wczoraj wieczorem znów dzielni funkcjonarjusze I go komisarjatu policji w Modrzejowie swytali 278 funtów słoniny i 157 szt. jaj, które chciano przemycić zagranicę. Bodaj to I-szy komisarjat!. I jak nam niema brakować tłuszczów kiedy bezwstydni i przestępni przemytnicy okradają nas stale z nich. Kiedy ich nareszcie spotka zasłużona za to kara?..

I mu komisarjatowi należy się za dotychczasową energię wdzięczność i nagroda.

— Kto ma mąkę i na co ją używa? W wieczór Sylwestrowski policja V go Komisarjatu z kierownikiem p. Dudą na czele przychwyciła 10 worków mąki pytlowej i 4 worki owsy, które piekarz żyd Hampel z ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu, przewoził na dwuch furmankach starannie okryte i za fałszywem świadectwem. Kiedy mąkę zabrano do komisarjatu, Hampel przez pośredników starał się za wszelką cenę ją wydostać, a w ostateczności choćby tylko świadectwo. Osobiście zaś pomimo dwukrotnego wezwania nie stawił się do protokułu. Skąd się bierze śliczna mąka pytlowa i biały chleb (po 25 mk.) w mieście, w czasie, kiedy chleba — kartkowego brak, dalsze śledztwo wykaże, istnieje bowiem przypuszczenie, że paskarze kontyngentową mąkę z ospą mieszają i wypiekają z niej chleb kartkowy, biały zaś sprzedają po paskarskich cenach, z wolnej ręki. Cóż na to Urząd do Walki z Lichwą i Spekulacją?

— Teatr H. Czarneckiego, jako w dniu świątecznym daje dziś dwa przedstawienia: popołudniu zawsze miłą sercu naszemu „Halkę", w której udział przyjmuje cały personel. Uświetnione też będą nierozłączne tańce:

polonez, mazur i góralski. Wieczorem pełen humoru quodlibet operowo operetkowy Walentinowa, tłómaczony z rosyjskiego „Noc miłości", wywołujący huragany śmiechu.

Jutro na Saturnie „Księżniczka czardasza".

Z Czeladzi.

Wskutek przejściowego braku żywności, który wynikł z powodu świąt i nieregularnej dostawy, zarząd kopalni „Czeladź" delegował na swój koszt trzech przedstawicieli robotników kopalni, a mianowicie pp. Matylę, Seręgowicza i Białasa do Warszawy do Ministerjum aprowizacji, w celu wyjednania szybszej dostawy kontyngentu. Delegaci załatwili sprawę nader pomyślnie.

Po uzyskaniu dokumentów od p. ministra aprowizacji na 62 wagony mąki, żyta i jęczmienia dla Zagłębia Dąbrowskiego, udali się niezwłocznie do Skalmierzyc i stamtąd przywieźli do Sosnowca pp. Seręgowski i Białas 29 wagonów, a p. Matyja ma przybyć jutro z pozostałymi 33 wagonami żywności.

Należy z uznaniem podnieść zabiegi i trudy pp. delegatów, którzy w ciągu trzech dni zdołali wywiązać się z zadania z pożądanym skutkiem.

Z Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją w Będzinie.

W dniu wczorajszym Komisja Rozdzielcza, składająca się z przedstawicieli miast i instytucji na posiedzeniu pod przewodnictwem Naczelnika Urzędu postanowiła:

1) Zasekwestrowane 20.000 (dwadzieścia tysięcy) szt. jaj podzielić pomiędzy miasta: Sosnowiec, Będzin i Dąbrowę w stosunku do ludności, a zatem:

na Sosnowiec przypadło 11.210 szt.
na Będzin „ 5.460 „
a na Dąbrowę „ 3.640 „

Przydział takowy jaj mają otrzymać poszczególne Magistraty tych miast, które przy współudziale przedstawicieli T-w Dobroczynnych podzielą otrzymany przydział jaj pomiędzy ludność najbiedniejszą zarejestrowaną przez te Towarzystwa. Cena sprzedaży została określona na 85 fenigów za sztukę.

2) Skonfiskowaną sacharynę przez Urząd przydzielić również tym miastom dla podziału najwięcej potrzebującej ludności.

3) Skonfiskowane buty filcowe w ilości 50 par wysłać na front dla żołnierzy za pośrednictwem Patronatu Pomorowego, ustalając minimalną cenę Mk. 35 za parę.

4) Skonfiskowany materjał cajgowy, w ilości 32 łokci, sprzedać T-wu Dobroczynności w Sosnowcu dla bezdomnych dzieci miasta Sosnowca po mk. 6 za łokieć.

5) Skonfiskowane kamasze stare, tak zwane okapowane, różnych fasonów męskich, damskich i dziecinnych, podzielić w różnych częściach Magistratom powyższych miast dla rozdziału w/g uznania dla ludności najbiedniejszej. Kamaszy tych znajduje się 31 para, cena zaś za kamasze większych rozmiarów wyznaczona mk. 15, mniejszych — mk. 10.

6) Skonfiskowanych kilkanaście par nowych kamaszy, średnich wymiarów, przeznaczono dla Samopocy Szkó Realnych w cenie mk. 50 za jedną parę

Obwieszczenie.

Niniejszym podaje się do wiadomości o rozpoczęciu na terenie b. Kongresówki z dn. 31/XII 1919 r. rejestracji byłych więźniów i zesłańców politycznych dla celów opieki społecznej na zasadzie Art. 29 Dekr. z dn. 3/I 1918 r. Dz. Pr. Nr. 1. Do kategorji powyższej zaliczają się osoby, które do dn. 11/XI 1918 r. za swą działalność lub przekonania polityczne, względnie religijne, były karane i skazane przez rządy państw zaborczych, bądź władze okupacyjne.

Rejestracja ta ma na celu zorganizowanie opieki nad znajdującymi się w potrzebie obywatelami Państwa Polskiego — byłymi więźniami i zesłańcami politycznymi, oraz pozostałymi po nich rodzinami. Zebrane materjały posłużą jednocześnie do historji martyrologji polskiej w walkach o Niepodległość i Wyzwolenie.

W celu rejestracji byli więźniowie i zesłańcy polityczni, oraz pozostałe po nich rodziny mogą, począwszy 31/XII r. b. i do 31/III 1920 r., zgłaszać się osobiście lub za pośrednictwem osób upoważnionych do Delegatów do Spraw Opieki Społecznej. Przy rejestracji należy przedstawić dokumenty osobiste oraz dowody, dotyczące skazania względnie odbywania kary i obecnego stanu materjalnego. Osoby wyżej wymienione, zamieszkałe poza siedzibami Delegatów, mogą również zażądać przysłania przez pocztę pod adresem swym arkuszy rejestracyjnych, które po wypełnieniu w domu lub w Urzędzie Gminnym miejsca swego zamieszkania, należy odesłać do Delegatów, załączając odnośne dowody. Osoby, które już nadesłały wprost do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej swe zgłoszenia i adresy, otrzymają arkusze rejestracyjne do wypełnienia od Delegatów właściwych.

UWAGA. Osoby, które ucierpiały od władz nieprzyjacielskich i okupacyjnych za sprawy natury politycznej w związku z wydarzeniami wojennymi, winne zgłosić się, poza niniejszą, również do rejestracji szkód na zdrowiu, mającej na celu uzyskanie odszkodowania od państw nieprzyjacielskich. Byli więźniowie, karani za przestępstwa natury kriminalnej są bezwzględnie z rejestracji wykluczeni.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Warszawa, dn. 15 grudnia 1919 r.

Siedziby Delegatów do Spraw Opieki Społecznej.

Warszawa (miasto) — Jerozolimską 58; Warszawa (podmiejska) — Nowy Swiat 5; Włocławek — Szeroka 36; Mława — Nowy-Rynek 10; Białystok — Komitet dla bezrobotnych; Łomża — zastępca delegata — Dworska 32; Łódź — Pańska 15; Kalisz — Wiejska 16; Piotrków — Komitet dla Bezrobotnych; Częstochowa — Wieluńska 14; Kielce — Komitet dla Bezrobotnych; Radom — Warszawska 7; Lublin — Komitet dla Bezrobotnych; Siedlce — Florjańska 10.

1939

Wydawca: ANTONI MAZURKIEWICZ Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.